

# Mateusz Wajzer

---

## Rola armii w pierwszych latach niepodległości Algierii

---

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 8, 102-116

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Mateusz Wajzer

## Rola armii w pierwszych latach niepodległości Algierii

„Algieria, spichlerz Rzymu, grób francuskiego żołnierza; i dodatkowo wylęgarnia doskonałej produkcji ludzi bezlitosnych, jako efekt piętna Changarniera, który oddał dzielne usługi na ulicach Paryża”<sup>1</sup>.

„Gdy tylko moc moralna państwowego przedstawicielstwa została zniszczona, ciało ustawodawcze, cokolwiek to może być, nie znaczy więcej dla wojska niż tłum pięciuset ludzi, mniej energiczny i zdyscyplinowany od równie licznego batalionu żołnierzy”<sup>2</sup>.

**Abstract:** The role of army in the first years of Algerian independence

This article presents the role played by the army in the early phase of shaping Algerian independence, that is in the years 1962—1965. The aim of this article is a brief description of major events in Algerian political life during this period, putting particular emphasis on the turning point in Algerian twentieth-century history — Colonel Boumedienne’s coup d’état.

**Key words:** Algeria, army, coup d’état

Problemy poruszone w niniejszym artykule są konsekwencjami francuskiego okresu w dziejach Algierii, który *de facto* ukształtował nowożytną formę tego kraju — państwo z ogromnymi problemami będącymi spuścizną kolonializmu. Na ten okres przypadają procesy prowadzące do fragmentaryzacji i degradacji tradycyjnych struktur społecznych; wtedy także nastąpiło zerwanie zwyczajowej więzi ludności z państwem, rodzącej się na początku XIX wieku.

---

<sup>1</sup> J.R. Morell: *Algeria: The Topography and History, Political, Social, and Natural of French Africa*. London 1854, s. 5.

<sup>2</sup> Słowa Madame de Staël o zamachu stanu Napoleona Bonaparte: E. Luttwak: *Coup d’Etat: A Practical Handbook*. London 1968, s. 146.

Algierczycy nie identyfikowali się z państwem, za którego sterami stali Francuzi, *ergo* w dziejach narodu nie widzimy państwa organizującego naród, lecz naród pozbawiony państwa, charakteryzujący się silnymi procesami oddolnymi zmierzającymi do odzyskania niepodległości<sup>3</sup>. Okres zniewolenia charakteryzował się również umiejętnym przejmowaniem przez elity algierskie europejskich idei i form działania politycznego. Owa selektywność znacznie umocniła oraz wzbogaciła ruch narodowy. Natomiast niepodległa Algieria „przyjęła, z wyjątkiem Kodeksu rodzinnego, nowoczesne — wzorowane na francuskich — rozwiązania prawne. Także w czasach kolonialnych nastąpiło wytyczenie granicy w obrębie regionu saharyjskiego i w ten sposób Algieria — wówczas jako kolonia — otrzymała dzisiejsze granice. Ogrom przyłączonych terytoriów zrodził u Algierczyków ambicje przewodzenia całemu Maghrebowi”<sup>4</sup>.

Co istotne, polityka kolonizatorów doprowadziła także do narodzin nacjonalizmu muzułmańskiego. Lata izolacji i dyskryminacji muzułmańskiej społeczności, separowania jej od społeczności francuskiej, stały się dobrym podglebiem dla narodzin fundamentalizmu islamskiego. Wystarczy przytoczyć statystyki dotyczące nadawania obywatelstwa francuskiego muzułmanom algierskim. W latach 1865—1962 mniej niż 7 tys. Algierczyków otrzymało takowe na drodze bardzo restrykcyjnych procedur indywidualnej naturalizacji<sup>5</sup>. Malcolm Lynn Richardson widzi wręcz we Francuzach ludzi, którzy

<sup>3</sup> Warto jednak nadmienić, iż algierska tożsamość narodowa podlega ciągłej ewolucji zgodnie z założeniami modelu analizy tożsamości konstruowanej. Zatem tożsamość ta ma charakter procesualny, a kształtowanie jej odbywa się w sposób nieprzerwany: M. Gibas: *Geneza i ewolucja niektórych elementów tożsamości narodowej Algierczyków*. W: *Między socjologią polityki a antropologią polityki*. Red. J. Wódcz. Katowice 2009, s. 138.

<sup>4</sup> A. Kasznik-Christian: *Algieria*. Warszawa 2006, s. 14—15. Obraz ten warto byłoby uzupełnić o charakterystyczną dla całego postkolonialnego świata petryfikację systemu społecznego. Wszak na odzyskaniu niepodległości skorzystały tylko nowe algierskie elity, przejmujące stanowiska, a co za tym idzie — prestiż społeczny po uymykających Francuzach. Położenie najbiedniejszych warstw oddają następujące słowa: „Siedem lat bezwzględnej wojny kolonialnej w Algierii (1954—1961) doprowadziło do wysiedlenia połowy mieszkańców wsi. Gdy w 1962 r. kraj uzyskał niepodległość, te wysiedlone masy przybyły do miast. Liczba mieszkańców Algieru potroiła się w ciągu niespełna dwóch lat. Ubodzy przybysze tłoczyli się w *bidonvilles* z blachy falistej lub — chętniej — zajmowali puste mieszkania po 900 tys. francuskich osadników, którzy uciekli z Algierii. Początkowo nowy reżim forsował intensywne uprzemysłowienie na wzór radziecki i zaniedbywał rolnictwo, co wzmagało *exodus* ze wsi. Algier w bardzo szybkim tempie ogromnie się przeludnił, a większość jego mieszkańców gnieździła się w niebezpiecznie zrujnowanym starym budownictwie. W Kasbie dziesiątki starych domów po prostu zawały się, zabijając lokatorów. Tymczasem na obrzeżach miast i wzdłuż głównych dróg rozrastały się »socialistyczne« *bidonvilles*”. D. Lesbet: *Algeria*. In: *Housing Policies in the Socialist Third World*. Ed. K. Mathéy. München 1990, s. 252—263, cyt. za: M. Davis: *Planeta slumsów*. Przeł. K. Bielińska. Warszawa 2009, s. 86.

<sup>5</sup> P. Weil: *The History and Memory of Discrimination in the Domain French Nationality: The Case of Jews and Algerian Muslims*. „International Social Science Review” 2005, T. 6, No 1, s. 53.

dość krótkowzrocznie popychali muzułmanów ku radykalizmowi<sup>6</sup>. O ile w okresie walki o niepodległość miał on charakter państwowotwórczy, o tyle w dalszej perspektywie zaczął zbierać krwawe żniwo.

Zanim jednak Algierczycy przekonani o swojej wyjątkowości zaczęli, mniej bądź bardziej udolnie, umacniać swoją pozycję w Północnej Afryce, nastąpił okres ostatecznego wyzwiania się spod francuskiego panowania. Czas od układów z Évian<sup>7</sup> był szczególnie bolesny dla *pieds-noris*<sup>8</sup>. Zmuszeni do pospiesznego wyjazdu niejednokrotnie palili swój dobytek, aby nie dostał się w ręce muzułmanów. Codziennie stały się zamachy bombowe czy też skrytobójstwa organizowane przez OAS<sup>9</sup>. Do typowych pamiątek, masowo pozostawionych przez wyjeżdżających Francuzów, zaliczały się buńczuczne napisy: „Francja powróci! Niech żyje OAS!” bądź „Algieria francuska! Śmierć de Gaulle’owi! OAS zwycięży!”<sup>10</sup>. Jednak do rangi symbolu zerwania z francuskim kolonializmem urosło ewakuowanie przez ambasadora francuskiego pomnika Księcia Orleańskiego, popiersia gubernatorów i statuy Joanny d’Arc. Dziewicy Orleańskiej, w dzień odzyskania niepodległości, lud algierski zasłonił twarz tradycyjnym welonem i przybrał własnym sztandarem. Był to początek nowej ery w dziejach Algierii.

Rewolucji algierskiej sprzyjała także jej bezideowość, co w czasie wojny pozwoliło na zjednoczenie sporej rzeszy Algierczyków przeciw kolonialnej władzy. Niebezpieczeństwo pojawiło się znacznie później, kiedy próżnia ta została wypełniona przez często przywoływany w literaturze fachowej rodzaj neokolonializmu<sup>11</sup>, pokutującego po dziś dzień w algierskim życiu publicznym. Według Mohanda Salaha Tahi, status uzyskany dzięki udziałowi w walce o niepodległość, służbie w wojsku czy funkcjonowaniu w partii ma większą wartość niż najwyższe kwalifikacje akademickie. Szczęólnego znaczenia nabiera ten fakt w kraju, gdzie ponad dwie trzecie populacji uro-

<sup>6</sup> I. Lustick: *State-Building Failure in British Ireland and French Algeria*. Berkeley 1985, s. 76. Zob. także: M.L. Richardson: *French Algeria between the Wars: Nationalism and Colonial Reform, 1919—1939*. Duke University 1975, s. 51—54.

<sup>7</sup> Évian-les-Bains — miasteczko francuskie nad Jeziorem Genewskim, w którym toczyły się rokowania pokojowe między Francją a Frontem Wyzwolenia Narodowego. Évian I (20 maja—13 czerwca 1961), Évian II (7—18 marca 1962): *The Columbia Encyclopedia*. 6th edition. New York 2007, s. 16381.

<sup>8</sup> Prawie milion Europejczyków zamieszkałych w Algierii: D. Carroll: *Albert Camus, the Algerian: Colonialism, Terrorism, Justice*. New York 2007, s. 11 i 40.

<sup>9</sup> Organisation de l’armée secrète (Tajna Organizacja Wojskowa).

<sup>10</sup> B. Brożyniak, W. Prusek: *Spotkanie z Algierią*. Wrocław 1971, s. 19. OAS stosował tzw. taktykę spalonej ziemi. Trafnej egzegezy owej strategii dokonał Charles de Gaulle: „Pozostawimy ją taką, jaką zastaliśmy w 1830 roku! — taka była dewiza OAS. We wszystkich rejonach kraju stawały jednocześnie w płomieniach szkoły, merostwa, warsztaty, sklepy, biura. W Algierze płonął ratusz, uniwersytet, składy paliwa i urzędnictwo portowe”. Ch. de Gaulle: *Pamiętniki nadziei*. Przeł. J. Nowacki. Warszawa 1974, s. 163.

<sup>11</sup> R. Merle: *Ahmed Ben Bella*. Paris 1965, s. 135.

działo się już po rewolucji. Tahi stwierdza, iż logiczną konsekwencją owego stanu rzeczy jest swoista kastowość, monopolizacja władzy w obrębie jednej grupy<sup>12</sup>. W tych okolicznościach zrozumiałe stało się jedno z wielu sarkastycznych stwierdzeń ukutych na temat algierskiej rzeczywistości, mówiące o tym, że zazwyczaj państwa mają własne wojska, podczas gdy w Algierii wojsko ma własne państwo<sup>13</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości algierska scena polityczna składała się w dużej mierze ze zwaśnionych polityków FLN-ALN<sup>14</sup>. Nadto znamioną jej cechą był brak człowieka obdarzonego dużym zaufaniem społecznym i autorytetem, na miarę sułtana Mohammeda V w Maroku. Na tym tle w wyścigu o władzę wysunął się szybko na pierwsze miejsce Ahmed Ben Bella. Jako przywódca OS<sup>15</sup> cieszył się sporym zainteresowaniem prasy światowej, przez co stał się rozpoznawalny w Algierii. Natomiast wadą jego położenia był pobyt w więzieniu francuskim, przez co w chwili uzyskania niepodległości był najslabiej zorientowanym politykiem w krajowym układzie sił<sup>16</sup>.

Niepodległa Algieria miała kilka instytucji pretendujących do władzy. Zaliczały się do nich: CNRA<sup>17</sup> — rodzaj wojennego parlamentu, GPRA<sup>18</sup> — Rząd Tymczasowy na uchodźstwie z Ben Kheddą oraz Egzekutywa Tymczasowa z Abderrahmanem Faresem, która miała za zadanie przygotować przejęcie władzy przez Algierczyków. Oprócz wymienionych instytucji do przejścia władzy palili się historyczni przywódcy FLN-ALN, tacy jak Khider, Boudiaf, Aït Ahmed czy Rabah Bitat oraz oddziały partyzanckie, które poniosły największe straty podczas siedmioletniej wojny z Francuzami<sup>19</sup>. Jednak najbardziej spragnioną władzy okazała się armia na czele z pułkownikiem Boumediennem<sup>20</sup>.

To właśnie Sztab Generalny armii *et consortes* stał się głównym przeciwnikiem Rządu Tymczasowego. Trzon programu sztabu sprowadzał się do reformy rolnej, industrializacji kraju i akcentowania sprawiedliwego podziału bogactw. Dezawuował CRNA, akcentując przy tym potrzebę zwołania kon-

<sup>12</sup> M.S. Tahi: *Algeria's Democratisation Process: A Frustrated Hope*. „Third World Quarterly” 1995, T. 16, Nr 2, s. 198.

<sup>13</sup> T. Hasel: *Machtkonflikt in Algerien*. Berlin 2002, s. 9.

<sup>14</sup> Front de Libération nationale (Front Wyzwolenia Narodowego), Armée de libération nationale (Armia Wyzwolenia Narodowego).

<sup>15</sup> Organisation spéciale (Organizacja Specjalna).

<sup>16</sup> A. Kasznik-Christian: *Wojna algierska 1954—1962. U źródeł niepodległej państwowości*. Łódź 2001, s. 122.

<sup>17</sup> Conseil national de la resolution algérienne (Rada Narodowa Rewolucji Algierskiej).

<sup>18</sup> Gouvernement provisoire de la République algérienne (Rząd Tymczasowy Republiki Algierskiej).

<sup>19</sup> Oblicza się, że w partyzantce brało bezpośredni udział 300 tys. Algierczyków: R. Kapuściński: *Wojna futbolowa*. Warszawa 2007, s. 102.

<sup>20</sup> A. Kasznik-Christian: *Wojna algierska 1954—1962...*, s. 123.

ferencji kadr wojskowych. W praktyce miało to oznaczać pucz wojskowy doprowadzający armię do władzy. Nie zgodził się na to Ben Bella. W jego programie politycznym również znalazła się reforma rolna, ponadto kładł nacisk na arabizm oraz islam. Ben Bella zgadzał się ze Sztabem, że armia może być jedyną gwarantką przemian. Nadto postulował powołanie do życia Biura Politycznego FLN odrębnego od GPRA. Z czasem więź Ben Belli ze Sztabem Generalnym stawała się coraz trwalsza. Tylko on mógł uchronić armię przed depolityzacją, z kolei armia stopniowo wynosiła Ben Bellę do władzy. Koalicja ta miała charakter populistyczny, przedstawiała siebie jako partię restauracji arabomuzułmańskiej, gromadząc wszystkich, którzy wiązali przyszłość z dogłębną przemianą społeczeństwa, bo tylko ona mogła zagwarantować im władzę. Przewagą tej koalicji była jednorodność w postaci jądra, jakie stanowił, mający ogromne wpływy, Sztab Generalny<sup>21</sup>.

Jednym z postanowień z Évian była organizacja referendum, w którym mieszkańcy Algierii mieli zdecydować o przyszłości swojej ojczyzny. Referendum to odbyło się 1 lipca 1962 roku — 99% głosujących opowiedziało się za niepodległością<sup>22</sup>. Wynik ten był łatwy do przewidzenia, szczególnie w obliczu masowej ucieczki ludności europejskiej. W kraju zapanowała ogromna euforia<sup>23</sup>, jednak konflikt polityczny stale się pogłębiał, wskazując na możliwość starcia zbrojnego. Oliwy do ognia dołał Rząd Tymczasowy, dymisjonując Sztab Generalny. Było to tylko symboliczne wyrażenie sprzeciwu wobec działań Sztabu — Rządem Tymczasowym targały podziały. Nie miał on środków, żeby wyegzekwować swoją decyzję. Kulminacją napięć pomiędzy zwaśnionymi stronami były wydarzenia z lipca 1962 roku, kiedy to Oranię opanowały wojska wierne Sztabowi Generalnemu. W tym czasie Ben Bella przybył do Tlemcenu, gdzie wraz z sojusznikami ustanowił swoją kwaterę główną. 17 lipca w Orléansville odbyło się zebranie wilajatów<sup>24</sup>, na którym podniesiono potrzebę organizacji zunifikowanego dowództwa oraz Biura Politycznego.

<sup>21</sup> K. Shilington: *Encyclopedia of African History*. 1<sup>st</sup> edition. New York 2004, T. 1, s. 60—61.

<sup>22</sup> W.G. Andrews: *French Politics and Algeria: The Process of Policy Formation, 1954—1962*. New York 1962, s. 46 i nast. Pytanie, na które odpowiedzieć mieli głoszący, brzmiało: „Czy chcesz, żeby Algieria, zgodnie z warunkami określonymi w deklaracji z 19 marca 1962, stała się państwem niepodległym, współpracującym z Francją?”. W jakim stopniu jednak współpraca ta miała szansę urzeczywistnienia, zob. Ch. de Gaulle: *Pamiętniki nadziei...*, s. 165 oraz praca semestralna E. Bergmann: *Das postkoloniale Algerien. Ist eine franko-algerische Freundschaft möglich?* Universität Potsdam 2007.

<sup>23</sup> Szczególnie uprawniona chociażby w obliczu słów, które w 1954 r. wypowiedział premier Francji Pierre Mendès-France: „Algieria od dłuższego czasu była francuska. Secesja jest niewyobrażalna”. Natomiast minister spraw wewnętrznych w rządzie Mendès’a, François Mitterrand uściślił: „Moja polityka będzie zdefiniowana przez trzy słowa: wola, zdecydowanie, obecność”. B. Stora: *Algeria, 1830—2000: A Short History*. New York 2004, s. 38.

<sup>24</sup> Odpowiedniki departamentów; duże okręgi wojskowe podczas wojny 1954—1962.



W konsternację wprawiły delegatów wydarzenia z 22 lipca, kiedy to dowiedzieli się o powołaniu Biura Politycznego FLN. W środowiskach politycznych zapanowała powszechna dezorientacja, na którą odpowiedzią stały się stanowcze kroki poczynione przez wojsko. 25 lipca oddziały podległe Sztabowi Generalnemu zajęły Konstantynę; dokonano wielu aresztowań. Odpowiedzią na ten zamach było zorganizowanie przez Boudiafa i Krima Komitetu Obrony Łączności Rewolucyjnej. Napięcie rozładowano 2 sierpnia obietnicą zapewnienia miejsca w Biurze Politycznym stronom konfliktu<sup>25</sup>.

Kolejny spór wybuchł wokół składu list deputowanych w przyszłych wyborach, na który największy wpływ miały wilajaty. Języckiem u wagi okazało się podporządkowanie Algieru, nad którym pieczę sprawował wilajat czwarty, *nota bene* zwaśniony z Biurem Politycznym. 19 sierpnia niezadowolony ze składu list wyborczych wilajat czwarty postawił swoje oddziały w stan gotowości. W odpowiedzi na to stanowisko Biuro Polityczne reszcie wilajatów, a także oddziałom podległym Sztabowi Generalnemu, wydało rozkaz marszu na stolicę. W ten sposób rozpoczęła się krwawa wojna domowa<sup>26</sup>.

Bratobójcze walki wywołały falę społecznych protestów, co doprowadziło do podpisania zawieszenia broni 7 września 1962 roku. Algier ogłoszono strefą zdemilitaryzowaną. Dzięki temu 10 września do stolicy wkroczyły oddziały Boumedienne'a przeistaczając się w Armię Ludową. Zapewniło to całkowite zwycięstwo Ben Bella, który obwieścił: „Armia Ludowa jest dzisiaj w Algierze i mogę wam powiedzieć, że Biuro Polityczne zatriumfowało dzięki ludowi”<sup>27</sup>.

W stwierdzeniu tym Ben Bella minął się z prawdą; Biuro Polityczne odniosło zwycięstwo tylko i wyłącznie dzięki oddziałom Sztabu Generalnego. Od tej chwili Ahmed Ben Bella stał się niejako zakładnikiem armii. Jak pokazała przyszłość, nie wyszedł dobrze na tym aliansie.

20 września 1962 roku naród wybrał Zgromadzenie Narodowe, a już niecały tydzień później Ben Bella mianowany został premierem — 159 głosami przeciwko 1<sup>28</sup>. Bezapelacyjną wictorię odniosła grupa tlemceńska: na 9 ministrów 5 desygnował Sztab Generalny, 2 — Ben Bella, także 2 — Khider i Bitat<sup>29</sup>, a 3 było członkami Biura Politycznego FLN. Pozostałych 7 ministrów pochodziło z UDMA<sup>30</sup>, federacji algierskiej FLN, ulemów<sup>31</sup> oraz wila-

<sup>25</sup> A. Kasznik-Christian: *Algieria...*, s. 355.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 357—358.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 358.

<sup>28</sup> S. Matosek: *Algieria*. Warszawa 1976, s. 25.

<sup>29</sup> Został wicepremierem.

<sup>30</sup> Union démocratique du Manifeste algérien (Demokratyczna Unia Manifestu Algierskiego).

<sup>31</sup> W społeczeństwie muzułmańskim rodzaj hermetycznych grup tworzonych przez teologów i prawników.

jatu pierwszego i szóstego. 25 września algierskie Zgromadzenie Narodowe proklamowało powstanie Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej<sup>32</sup>. Nowy rząd zapowiedział reformę rolną i kontynuację rewolucji socjalistycznej. Reforma rolna opierała się na wywłaszczeniu kolonów oraz muzułmańskich właścicieli kolaborujących z Francuzami. Z kolei przemysł i handel zostały znacjonalizowane, a wszystkie przedsiębiorstwa opuszczone przez właścicieli i kadry europejskie powierzono samorządom<sup>33</sup>.

W okresie tym rozpoczęto również procesy modernizacji i profesjonalizacji armii, tak aby była ona w stanie zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu algierskiemu. Jednak w zamyśle tych reform armia miała stać się przede wszystkim skutecznym narzędziem politycznej kontroli — Boumedienne wzorów szukał w Moskwie. Zadanie to było bardzo trudne do wykonania ze względu na wiele rozproszonych w interiorze grup partyzanckich, które nie zawsze chciały podporządkować się nowo wybranym władzom<sup>34</sup>. W opisywanym okresie Armia Ludowa rozpoczęła także współpracę ze specjalistami wojskowymi rodem z Kuby<sup>35</sup>.

Formalnie Ben Bella, w bardzo krótkim czasie, wyrósł do roli omnipotentna na krajowej scenie politycznej. Zaledwie w ciągu trzech lat: 1962—1964 został premierem, prezydentem oraz sekretarzem generalnym FLN. Poza tym był naczelnym dowódcą sił zbrojnych, podporządkował sobie resorty spraw wewnętrznych, informacji, finansów, planowania i gospodarki, mianował także sekretarzy generalnych innych ministerstw, zniósł również urzędy dyrektorów gabinetów ministerstw<sup>36</sup>.

Jednakowoż już na samym początku sytuacja Ben Belli była nie do pozazdroszczenia. Polityk jego pokroju, aby utrzymać się przy władzy, musi mieć poparcie wojska, aparatu państwowego tudzież partii. Więż Ben Belli z wojskiem miała charakter taktyczny; aparat państwowy odnosił się z rezerwą do Ben Belli, ponieważ bał się cięcia wygórowanych płac; z kolei partia była tylko fasadą, ograniczała się do członków Biura Politycznego oraz komitetów w prowincjach. W Algierii nie było europejskiej tradycji partii politycznej funkcjonującej jak główna siła społeczna<sup>37</sup>. Nadto rzeczywistość algierska

<sup>32</sup> Al-Jumhuriyyah al-Jaza'iriyah ad-Dimuqratiyah ash-Sha'biyyah.

<sup>33</sup> A. Kasznik-Christian: *Algieria...*, s. 365, 371 i 374. Zob. także: S. Matosek: *Algieria...*, s. 27—31.

<sup>34</sup> W.B. Quandt: *Algerian Military Development: The Professionalization of a Guerrilla Army*. Santa Monica 1972, s. 8. Dokument przygotowany w RAND Corporation: plik PDF.

<sup>35</sup> Związki pomiędzy armią kubańską a algierską znajdzie Czytelnik w: W.J. Durch: *The Cuban Military in Africa and the Middle East: From Algeria to Angola*. Arlington 1977. Dokument przygotowany w CNA Corporation: plik PDF.

<sup>36</sup> Owej majoryzacji algierskiej sceny politycznej sprzyjała nowa konstytucja: T.M. Leonard: *Encyclopedia of the Developing World*. 1<sup>st</sup> edition. New York 2006, T. 1, s. 166.

<sup>37</sup> W Algierii po odzyskaniu niepodległości utrwalił się system jednopartyjny z mocno ograniczonym pluralizmem. Zawarto *implicit social contract*, którego głównym beneficjen-



również nie sprzyjała Ben Belli. Kraj znajdował się w dramatycznej sytuacji — 70% Algierczyków bez pracy, zrujnowana gospodarka, upadające rolnictwo, rozbudowana biurokracja, bałagan w samorządach, ogromne straty powstałe w wyniku działań zbrojnych czy immobilizm mas<sup>38</sup>. W wyniku stu trzydziestu dwóch lat okupacji francuskiej nastąpiła fragmentaryzacja społeczeństwa algierskiego. Składało się ono z wielu sekt religijnych, klanów, grup etnicznych, które nie potrafiły mówić wspólnym językiem. Jedynym momentem zjednoczenia koncyliacyjnego stanowiska była wojna z Francją, jednak już po jej zakończeniu nastąpiły nowe podziały na zwaśnione grupy: kolaborantów, emigrantów, partyzantów. Poważnym problemem trapiącym Algierię stała się też ogromna dysproporcja pomiędzy bogatym Oranem i Algierem a interiorom. Znakomicie oddał ją Ryszard Kapuściński, pisząc: „Ludzie, którzy są zakochani we Francji, muszą zachwycać się Algierem. Jest to miasto na wskroś francuskie, nawet arabska dzielnica Kazba ma bardzo francuskie esprit. To nie jest Afryka, to jest Lyon, Marsylia. Świetnie zaopatrzone wystawy, wyborna francuska kuchnia, urocze bistra. Wymysły mody paryskiej docierają tu tego samego dnia, podobnie jak prasa Paryża i jak paryskie plotki. Ale czterdzieści kilometrów od Algieru, od tego Paryża Afryki, zaczyna się epoka kamienna. Po półgodzinnej jeździe samochodem czuję, że jestem z powrotem w Afryce. Sześćdziesiąt kilometrów za Algierem zaczynają się wsie, w których ludzie do dziś nie znają koła garncarskiego. Oryginalne garnki kabylskie są lepione ręką [...] Podróż w głąb Algierii jest przede wszystkim podróżą w czasie: cofamy się w epoki zamierzchłe, ale ciągle tu żywe, ciągle wszechobecne. Reszta kraju to spalony step albo piaski Sahary”<sup>39</sup>.

Dodatkowo lata krwawej rewolucji i wojny o niepodległość najzwyczajniej w świecie zmęczyły przeciętnych Algierczyków. Ben Bella próbował ratować fatalną sytuację w kraju, wprowadzając socjalistyczne reformy: kolektywizację rolnictwa, nacjonalizację przemysłu i sektora bankowego czy system jednopartyjny. Jednak zdaniem Francesco Cavatorta, kroki te w obliczu braku kompetentnych urzędników, nauczycieli, profesorów okazały się

---

tem okazała się elita miejska; reszta narodu została stłamszona. *De facto* wprowadzono rządy autorytarne: R. Schwarz: *Staat, Macht und Menschenrechte in Algerien. Eine Dekonstruktion konstruktivistischer Erklärungsversuche*. Münster 2002, s. 87—88.

<sup>38</sup> Panaceum na zaistniałą sytuację miała być socjalistyczna gospodarka centralnie planowana. Opracowano nowy plan rozwoju przemysłu; Ben Bella jako jeden z pierwszych przywódców w dziejach Algierii zainteresował się także losem *fellachów* oraz niewolników — zapewne nadużyciem intelektualnym w opisywanej sytuacji nie będzie stosowanie słów: chłop i niewolnik synonimicznie: K.K. Wöhler-Khalfallah: *Der islamische Fundamentalismus, der Islam und die Demokratie. Algerien und Tunesien: Das Scheitern postkolonialer "Entwicklungsmodelle" und das Streben nach einem ethischen Leitfaden für Politik und Gesellschaft*. Wiesbaden 2004, s. 65.

<sup>39</sup> R. Kapuściński: *Wojna futbolowa...*, s. 97—98.

z góry skazane na porażkę. Między innymi dlatego okres prezydentury Ben Belli stał się w Algierii synonimem braku stabilności i chaosu<sup>40</sup>.

Zaistniałe okoliczności rodziły spiski i intrzygi mające na celu obalenie reżimu Ben Belli. Już we wrześniu 1963 roku wybuchło powstanie w Kabylis, na czele którego stanął Aït Ahmed. Utworzył on Front Sił Socjalistycznych rekrutujący się spośród samych Kabylów. Na ich stronę przeszło również wielu byłych powstańców z wilajatu czwartego. O losie powstania przesądziły Marokańczycy, atakując Algierię. Wtedy to wielu powstańców przeszło na stronę rządową, aby bronić niepodległości Algierii. Rok później Algierię wstrząsnęła fala rebelii organizowanych przez lokalnych dowódców. Do najgroźniejszej doszło w czerwcu, kiedy dowódca regionu Sahary, pułkownik Mohammed Chaabani, wypowiedział posłuszeństwo rządowi, deklarując marsz na Algier. Poparli go Aït Ahmed, Boudiaf, Hassani, tworząc Narodowy Komitet Obrony Rewolucji. Jednak w zdecydowanej większości wojsko stanęło po stronie Ben Belli. Było to efektem poparcia, jakiego udzielił mu minister obrony narodowej Boumedienne. Rebelia załamała się, a pułkownik Chaabani został aresztowany i stracony z nastaniem lipca<sup>41</sup>.

Po wydarzeniach czerwcowych Ben Bella skupił pełnię władzy w swoich rękach. W takiej sytuacji politycy afrykańscy kroczyli drogą do dyktatury bądź aktywizacji w polityce zagranicznej. Ben Bella przytłoczony problemami wewnętrznymi wybrał tę drugą drogę. Efektem było prowadzenie przez niego aktywnej polityki zagranicznej, która znacznie przekraczała możliwości finansowe Algierii. Polityka ta egzemplifikowała się w konkretnych wydarzeniach — tutaj miał się odbyć w 1965 roku „drugi Bandung” — Konferencja Solidarności Narodów Azji i Afryki. Poza tym szkolono w Algierii bojowników z Afryki Południowej, Angoli i Mozambiku; Ben Bella zaprosił do Algieru Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów; w lipcu 1965 roku miał odwiedzić de Gaulle’a. Ta rozrzutność Ben Belli rodziła opozycję w armii. Była to pierwsza bezpośrednia przyczyna wojskowego zamachu stanu<sup>42</sup>.

Drugim asumptem zamachu była próba zmarginalizowania wpływów jedyne go człowieka, przed którym Ben Bella odczuwał strach — Boumedienne’a. To właśnie on, jako pierwszy wicepremier, minister obrony narodowej, członek Biura Politycznego Partii, członek Zgromadzenia Narodowego Algierii, dowódca Ludowej Armii Narodowej, *nota bene* były nauczyciel literatury arabskiej, miał ogromny autorytet w armii<sup>43</sup>. Pierwszym afrontem uczynionym w kierunku Boumedienne’a było mianowanie przez Ben Bellę byłego partyzanta

<sup>40</sup> Wywiad autora z pracownikiem School of Law and Government w Dublin City University dr. Francesco Cavatorta.

<sup>41</sup> B. Reich: *Political Leaders of the Contemporary Middle East and North Africa: A Biographical Dictionary*. New York 1990, s. 89.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 90, 114—115.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 112.

Tahara Zbiriego na stanowisko szefa Sztabu Generalnego. Uczynił to podczas wizyty Boumedienne'a w Moskwie. Ben Bella chciał w ten sposób rozbić jedność w armii. Popełnił jednak błąd, ponieważ nie pozyskał sobie zaufania pułkownika Zbiriego<sup>44</sup>. W samej armii czyn ten jak i zapowiedź utworzenia zbrojnych oddziałów milicji odczytano jako brak zaufania oraz ingerowanie prezydenta w politykę personalną leżącą w gestii dowódcy Ludowej Armii Narodowej. Kolejny błąd taktyczny „Ben Bella popełnił w lipcu 1964 roku, kiedy zażądał od prefektów, aby wszystkie raporty adresowali bezpośrednio do niego — z pominięciem drogi służbowej, czyli ministra spraw wewnętrznych Medeghriego, człowieka Boumedienne'a. Wtedy Medeghri podał się do dymisji, a Ben Bella począł szukać pretekstu do usunięcia ministra spraw zagranicznych Abdelaziza Boutefliki, również zwolennika Boumedienne'a”<sup>45</sup>.

Bezpośrednio przed zamachem Ben Bella stał się bardzo drażliwy. Objawiało się to w tym, iż deprecjonował ludzi, którzy swobodnie wypowiadali swoje myśli; członkom Biura Politycznego tylko komunikował swoje postanowienia; ludzie, z którymi pracował, nigdy nie byli pewni jego reakcji — potrafił siedzieć w zadumie, po czym nagle zapalając się do pewnej idei wpadał w egzaltację. 12 czerwca 1965 roku na tydzień przed zamachem odbyło się posiedzenie Biura Politycznego, na którym Ben Bella zakomunikował pozostałym członkom, iż kolejne posiedzenie będzie posiadało następujący przebieg obrad: 1) zmiana składu rządu; 2) zmiana dowództwa w armii; 3) likwidacja opozycji w armii<sup>46</sup>.

Po wygłoszeniu swej woli udał się sam samolotem do Oranu. Popełnił w ten sposób wielki błąd, ponieważ zagrożone osoby zostały same, mając czas, aby przeciwdziałać krokom podjętym przez prezydenta. Zamach nastąpił 19 czerwca o godz. 2.25 w nocy podczas zmiany warty. Wtedy do willi Joly, w której mieszkał Ben Bella, wtargnął Zbiri wraz z grupą uzbrojonych żołnierzy. Ben Bella nie miał czasu na żadną reakcję; leżąc w łóżku, zdążył jedynie usłyszeć krzyki swojego służącego, gdy po chwili wpatrywał się już z niedowierzaniem w oblicze Zbiriego. Wtedy też doszło do zdawkowej wymiany zdań między prezydentem a szefem Sztabu Generalnego: „— Zbiri, wiesz, zawsze miałem do Ciebie zaufanie. — Słuchaj, nie trać czasu, ubieraj się. Jesteś aresztowany przez Radę Rewolucji. — Komedia się skończyła”<sup>47</sup>.

Dopełnieniem pokazu siły zamachowców był wjazd na plac przed willą dwóch czołgów typu T-54. W gwiazdzistą noc, drogą wśród cyprysów

<sup>44</sup> L. Addi: *Army, State and Nation in Algeria*. In: *Political Armies: The Military and Nation Building in the Age of Democracy*. Eds. K. Koonings, D. Kruijt. New York 2002, s. 183.

<sup>45</sup> A. Kasznik-Christian: *Algieria...*, s. 383.

<sup>46</sup> R. Kapuściński: *Wojna futbolowa...*, s. 113—115.

<sup>47</sup> J. Daniel: *Alger: Histoire d'un complot*. „El Watan”, 27 grudnia 2008, s. 16—17. Pierwotnie artykuł ten został opublikowany 24 czerwca 1965 r. w „Le Nouvel Observateur” (nr 32).

i akcji, Ben Bella został odtransportowany do koszar wojskowych, w których na długi czas wszelki śluch po nim zaginął<sup>48</sup>.

Sam zamach był technicznie bardzo łatwy do przeprowadzenia. Ben Bella nie miał już praktycznie żadnego poparcia w kraju, poza tym mieszkał w sąsiedztwie Boumedienne'a, Boutefliki, koszar wojskowych oraz Sztabu Generalnego. Natomiast ludność Algierii nie uświadomiła sobie, że nastąpił wojskowy zamach stanu. Stało się tak głównie za przyczyną głośnego później filmu Gillo Pontecorvo — *Bitwa o Algier*<sup>49</sup>. Na jego użytek kręcono na ulicach Algieru sceny z użyciem czołgów, przeto sądzono, iż wojsko w centralnych punktach miasta i wspomniane dwa T-54 wchodzi w skład ekipy filmowej. Jednak, gdy już społeczeństwo dowiedziało się o wydarzeniach z 19 czerwca, wpadło w ogromne osłupienie i zażenowanie. Szczególnie mieszkańcy Algieru i Oranu, uważający się za szlachtę wśród Arabów, odczuwali dyskomfort z powodu zaistniałej sytuacji. W ich mniemaniu zamach stanu był właściwy dla Libii bądź Iraku, a nie dla Algierii<sup>50</sup>. Ben Bella oraz jego współpracownicy zostali aresztowani, a władzę przejęła Rada Rewolucyjna. Oskarżono go o „chorobliwą żądnię władzy”, despotyzm, demagogię, zdradę stanu, sprzeniewierzenia funduszy państwowych, „zbrodnicze próby zdyskredytowania armii” i doprowadzenie Algierii do anarchii<sup>51</sup>. W pierwszym przemówieniu po zamachu Boumedienne wyjaśnił, że naród nie będzie już dłużej grzązał w międzynarodowej rewolucji oraz intrygach. Nadmienił także, iż u sterów władzy Algierczycy nie potrzebują poszukiwaczy przygód ani nie muszą brać lekcji socjalizmu z zewnątrz<sup>52</sup>.

W przypadku Algierii odsunięcie od władzy legalnie wybranego prezydenta oraz w szerszym znaczeniu porażkę procesu demokratyzacji wyjaśnić można na podstawie szczegółowej analizy trzech relewantnych przesłanek:

- 1) niezgodności pomiędzy kulturą Islamu a demokracją;
- 2) partykularnością interesów czołowych aktorów sceny politycznej, przede wszystkim armii, wpływającą na proces demokratyzacji;
- 3) brakiem liberalnych reform bądź ich fiaskiem<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Do ciekawostek należy fakt, iż przed inwazją na Irak żołnierze US Army zostali zapoznani z arabskimi metodami walki miejskiej oraz z brutalnymi praktykami armii francuskiej w łamaniu oporu powstańców zaprezentowanymi w filmie *La battaglia di Algeri*. H. Alleg: *The Question*. New York 2006, s. 9. Zob. także: P. Dine: *Images of the Algerian War: French Fiction and Film, 1954—1992*. Oxford 1994, s. 215—232 oraz [<http://video.google.com/video/play?docid=4008498016489872474#> (16.10.2009)].

<sup>50</sup> R. Kapuściński: *Wojna futbolowa...*, s. 94 i 119.

<sup>51</sup> A. Kasznik-Christian: *Algieria...*, s. 384.

<sup>52</sup> [<http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,833906,00.html> (16.10.2009)].

<sup>53</sup> F. Cavatorta: *The Failed Liberalisation of Algeria and the International Context: A Legacy of Stable Authoritarianism*. „The Journal of North African Studies” 2002, T. 7, Nr 4, s. 9.

Byłoby to jednakże ujęcie co najmniej niepełne, gdyż brak w nim czynników międzynarodowych wpływających na sytuację wewnątrz państwa. Dlatego też należałoby przedstawione przesłanki uzupełnić o analizę zachowań aktorów międzynarodowych przed zamachem oraz określenie reakcji Zachodu tuż po zamachu<sup>54</sup>.

Sam pucz wojskowy, którego efektem było zniknięcie Ben Belli ze sceny politycznej, wywołał o wiele większe poruszenie za granicą niż w kraju. Wynikało to w dużej mierze ze wspomnianego już bezwładu społeczeństwa algierskiego, a także z często przywoływanej przez socjologów, dosyć przewrotnej, postawy przyzwolenia, którą można streścić w następujących słowach: „Możesz to zrobić, ale ja nie chcę o tym nic wiedzieć”<sup>55</sup>.

Jedynie młodzież w Algierze organizowała demonstracje, jednak asysta armii oraz upały skutecznie ją do nich zniechęciły. Plotki krążyły „po mieście chmarami. Ben Bella żyje — Ben Bella nie żyje — będzie konferencja — nie będzie konferencji — będzie demonstracja — będzie powstanie — będzie Naser — będzie Czou En-laj — wszyscy będą — nikogo nie będzie — aresztują komunistów — aresztują Egipcjan — wszystkich aresztują — teraz się zacznie — od dziś się zacznie — od jutra się zacznie — za tydzień się zacznie”<sup>56</sup>.

Z kolei zagranica była wstrząśnięta. Ben Bella był dla niej uosobieniem Algierii walczącej, a później symbolem rewolucji<sup>57</sup>. W efekcie posypały się gromy na głowę Boumedienne’a. Francuscy komuniści wspólnie ze Związkiem Radzieckim i Kubą okrzyknęli go faszystowskim dyktatorem. Nastawienie to zmienili dopiero po kilku latach. Nadto lewica krytykowała pułkownika za rzekome umacnianie religijnych warstw konserwatywnych, podczas gdy prawica dezaprobowwała „muzułmański fanatyzm pułkownika”<sup>58</sup>. Był to swoisty paradoks, ponieważ w przyszłości to islamskie środowiska zbudowały opozycję wymierzoną w pułkownika, oskarżając go o nieortodoksyjne rozumienia świata.

Ben Bellę i Boumedienne’a zdecydowanie więcej dzieliło niż łączyło. Ich wspólnymi cechami były: skromność, niezwykła uczciwość oraz nieprzywiązywanie wagi do materialnych aspektów życia. Natomiast zde-

<sup>54</sup> Ibidem, s. 21—22.

<sup>55</sup> M.N. Zald, M.A. Berger: *Social Movements in Organizations: Coup d'Etat, Insurgency, and Mass Movements*. „The American Journal of Sociology” 1978, T. 83, No 4, s. 838.

<sup>56</sup> R. Kapuściński: *Wojna futbolowa...*, s. 119.

<sup>57</sup> W latach 1962—1965 częstymi gośćmi Ben Belli byli wszelkiej maści rewolucjoniści z Ernesto Che Guevarą na czele. To w Algierii przechodzili szkolenia wojskowe oraz zaopatrywali się w broń [<http://www.hartford-hwp.com/archives/40/058.html> (16.10.2009)]; [<http://mondediplo.com/1997/10/che> (16.10.2009)], oraz wywiad przeprowadzony z Ben Bellą przez Silvię Cattori [<http://www.voltairenet.org/article138838.html> (16.10.2009)].

<sup>58</sup> A. Kasznik-Christian: *Algieria...*, s. 385.

cydowanie różnili się sposobem bycia. Podczas gdy Ben Bella był typem salonowca, to Boumedienne cechował się mizantropią, był to człowiek o niezwykle hermetycznej osobowości. Politycznie zaś pułkownik reprezentował algierskich fellachów i drobny żywiol miejski. Ben Bella, który arabskiego nauczył się dopiero w więzieniu, był przedstawicielem francuskojęzycznych wyższych sfer. Te różnice w postrzeganiu algierskiej wielowymiarowości musiały doprowadzić do konfrontacji, w wyniku, której nastąpiła epoka Boumedienne'a. Epoka pokoju i rozwoju kraju, której kres nastąpił wraz z śmiercią pułkownika.

## Aneks

Wywiad przeprowadzony przez autora 31 grudnia 2009 roku z dr. Francesco Cavatortą. Doktor Cavatorta jest pracownikiem School of Law and Government w Dublin City University. Specjalizuje się w problematyce Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej, ze szczególnym uwzględnieniem procesów demokratyzacji w świecie arabskim. Publikował między innymi w „Journal of Modern African Studies”, „British Journal of Middle Eastern Studies”, „Journal of North African Studies”, „Journal of Contemporary African Studies”, „European Political Science”.

**Mateusz Wajzer: Ryszard Kapuściński w *Wojnie futbolowej* pisze, że w drugiej połowie XX wieku afrykański socjalizm (w europejskim znaczeniu tego słowa) nie był taki sam jak w Europie. Zgadza się Pan z tą opinią? Czy socjalizm Ben Belli był tylko werbalny?**

**Francesco Cavatorta:** Oczywiście, algierski socjalizm różni się na wiele sposobów od europejskiego, chociażby ze względu na radykalnie odmienny kontekst i historyczny moment, w którym został wprowadzony w życie. Socjalizm Ben Belli nie był tylko i wyłącznie fasadowy, on próbował wprowadzić w życie zasady, które są kluczowymi elementami socjalizmu. Wystarczy wymienić kolektywizację rolnictwa, nacjonalizację przemysłu i banków, przewodnią rolę jednej partii. Jednakże polityka ta realizowana była w obliczu niemal całkowitego braku kadr, wyszkolonych urzędników, nauczycieli, profesorów, jednym słowem profesjonalistów. Bardzo szybko okazało się także, że armia — generałowie, pułkownicy — nie mieli jasnej, wykrystalizowanej ideologii. Konkludując, Kapuściński w wielu względach ma słuszość.

**M.W. Wojskowy zamach stanu z 1965 roku skompromitował Algierię w oczach reszty świata. Czy dzisiejsze debaty publiczne nadal toczą się na temat wydarzeń sprzed czterdziestu lat? Jak Algierczycy postrzegają**



**tamte wydarzenia? (Jest to poniekąd pytanie o rolę historii w życiu narodu).**

**F.C.** Niektórzy twierdzą, że niedawne wydarzenia są po prostu dalszym ciągiem nierozwiązanych kwestii sięgających początków niepodległości. Gdy Francuzi wyjechali, nowa elita rządząca zastąpiła kolonizatorów, żyjąc na tym samym poziomie, jak ci, którzy odeszli. W pierwszych dwóch dekadach pieniądze pochodzące ze sprzedaży ropy naftowej pozwoliły wielu Algierczykom na wydostanie się z ubóstwa, zapewniły podstawowe usługi socjalne. Jednak na dłuższą metę niegospodarność ekonomiczna i korupcja podważyły legitymację rządzących elit. Walka ideologiczna pod wieloma względami trwa, o dziedzictwo niepodległości, o kierunek rozwoju, jaki obrać powinien kraj.

**M.W.** Mike Davis w *Planecie slumsów* podkreśla tragiczne warunki, w których żyli mieszkańcy miast zaraz po odzyskaniu niepodległości (nie wspominając o mieszkańcach wsi). Jaki wpływ miało rozwarstwienie społeczne na sytuację polityczną w latach sześćdziesiątych a jak to wygląda dzisiaj?

**F.C.** W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rząd Algierii zapewnił zwykłym obywatelom znaczącą ilość usług i świadczeń. Musi Pan pamiętać, że Francuzi niczego nie zrobili dla przeciętnych Algierczyków i dlatego gdy odeszli, Algieria była zubożałym, zniszczonym wojną krajem. W pierwszych dwóch dekadach widzimy olbrzymią poprawę ekonomiczną, tworzenie nowych miejsc pracy, elektryfikację kraju, ułatwienia w podróżowaniu, podniesienie standardu życia wielu ludzi. Problem, jak wspomniano wcześniej, tkwi w złym zarządzaniu, korupcji i słabych wyborach politycznych, które doprowadziły do zastoju gospodarki w latach osiemdziesiątych, a gdy ceny ropy naftowej zaczęły spadać, cała algierska gospodarka załamała się. Wtedy wprowadzono prorynkowe reformy, które doprowadziły do pauperyzacji kraju, pomimo obecności gazu i ropy naftowej. Z politycznego punktu widzenia, korzyści z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kupiły poparcie większości obywateli dla elit, lecz problemy gospodarcze w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych podkopały poparcie sporego sektora zubożałej klasy średniej i biedoty, dla których polityczny islam stał się alternatywą.

**M.W.** Jaka jest Pana opinia na temat roli armii w budowie niepodległej Algierii?

**F.C.** Nie ma wątpliwości, że armia i tajne służby nadal dzierżą władzę w kraju, szczególnie od czasu, gdy po uzyskaniu niepodległości armia zmarginalizowała opór wewnętrzny i stała się rzeczywistym posiadaczem władzy. Nie oznacza to, że armia jest jednolitym politycznym aktorem. Istnieją inne klany o różnych rodowodach. Jednakże widać duży stopień jedności w przypadku zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, które mogłyby zaszkodzić władzy.

**M.W. Jakie jest Pana zdanie na temat roli Ben Belli i Boumedienne'a w historii Algierii?**

**F.C.** Ben Bella był u władzy przez bardzo krótki czas. Wielu Algierczyków powie, że jego czas zbiegł się z wewnętrznymi walkami i brakiem stabilności, których ludzie nie chcieli po tak wielu latach walk z Francuzami. Dlatego zamach stanu Boumedienne'a i jego dążenia do pokoju i rozwoju kraju rozpoczęły złotą erę w Algierii. Trwała ona aż do jego śmierci.

**M.W. Jak Pan ocenia prawie pół wieku niepodległości Algierii? Jakie znaczenie ma niepodległość dla młodego pokolenia? Kto, Pana zdaniem, zasługuje na miano najważniejszej postaci w polityce algierskiej w XX wieku i dlaczego?**

**F.C.** Dla zwykłych Algierczyków, szczególnie młodych, wojna o niepodległość nie jest bardzo ważna i nie powinna nadawać jakichś szczególnych przywilejów politycznych wojsku. Młode pokolenie jest bardziej skoncentrowane na pracy, zdobyciu dobrego wykształcenia, podróżach etc. Najważniejszą figurą w polityce był prawdopodobnie Boumedienne, ponieważ jego prezydentura jest synonimem dobrobytu i spokoju: lecz może być to niewystarczające w obliczu tego, co wydarzyło się po jego śmierci.

Algierii dotąd nie udało się żyć zgodnie z jej potencjałem, ideałami rewolucji i wojny o niepodległość przeciwko Francuzom.